

Dr Donald Fowler, Podstawy Starego Testamentu, Wykład 1, Wprowadzenie i geografia wczesnej Mezopotamii

© 2024 Donal Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 1, Wprowadzenie i geografia wczesnej Mezopotamii.

Dzień dobry. Nazywam się Donald Fowler. Wykładam na Uniwersytecie Liberty w Lynchburgu w Wirginii i prowadzimy kurs Tła Starego Testamentu. Wiele lat temu, kiedy byłem młodym studentem seminarium, zapisałem się na zajęcia w Grace Theological Seminary, które prowadził człowiek, który okazał się moim profesorem, moim przyjacielem i kolegą, dr Herbem Bessem.

Wziąłem udział w tym kursie, nie miałem zielonego pojęcia, o co w tym kursie chodzi, ale materiał niemal natychmiast mnie wciągnął. Było to tak nowe i pouczające, że wciągnęłam się od samego początku. Pamiętam więc, że moja reakcja na kurs na koniec była taka, że był absolutnie cudowny.

Co to było? Cóż, śmiałem się, bo było cudownie, ale nie rozumiałem zbyt wielu z tego, co się działo, bo nie było notatek z zajęć i nie było prawdziwej organizacji. Pamiętam więc tylko, że wszystko, co zostało powiedziane, było po prostu fascynujące, ale było chaotyczne. Cóż, kilka lat później zostałem zaproszony na wydział.

Dla kogoś takiego jak ja może to być bardzo zabawne, ale pierwszą rzeczą, jaką pamiętam na temat mojej pozycji na wydziale, było to, gdy mój drogi przyjaciel i kolega zapytał mnie: Czy przygotowałbyś notatki z tych zajęć? Ponieważ wiedział, że trzeba to zorganizować. Zatem śledzimy tę organizację w moich notatkach z zajęć, które nazywają się Tłem Starego Testamentu. Jest to koncepcja, która opiera się na fakcie, że tak naprawdę nie można dobrze zrozumieć przesłania biblijnego, jeśli nie rozumie się kontekstu, w jakim zostało ono napisane.

W jakiś sposób mamy taki punkt widzenia na Biblię, że każde dziecko może je przeczytać i zrozumieć. Cóż, oczywiście w pewnym sensie jest to prawdą, ale jest też inny, mocny sens, w którym nie jest to prawdą, ponieważ faktem jest, że w Biblii dzieje się wiele rzeczy, których nie można zrozumieć, jeśli skutecznie nie wejdziemy w ich świat. To prowadzi mnie do poszukiwania metafory lub analogii, których mógłbym użyć, aby przedstawić wam zawartość tych zajęć.

Gdybym miał sięgnąć do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, założmy dla przykładu, że nie wiedziałem nic o historii świata; dosłownie, jedyne, co zrobiłem, to znalazłem

starożytny rękopis zwany Konstytucją Stanów Zjednoczonych. Mógłbym to przeczytać. Myślę, że mógłbym zrozumieć dość duży procent tego dokumentu, ale z pewnością nie mógłbym go zrozumieć optymalnie, jeśli nie rozumiałem, dlaczego dokument się tam znalazł.

Musiałbym wiedzieć takie rzeczy jak pierwsi Amerykanie, którzy przybyli tu z Europy. Musiałbym znać historię Europy, aby zrozumieć, że historia Europy stworzyła dokument, który nazywamy Konstytucją Stanów Zjednoczonych, ponieważ za jego powstaniem stały wydarzenia polityczne i religijne. Lepiej rozumiałem różne rzeczy zawarte w Konstytucji.

Chodzi mi więc o to, że jeśli nie rozumiem kontekstu dokumentu, moje zrozumienie dokumentu jest ograniczone. To właśnie próbuje osiągnąć ten kurs. Próbuje pomóc ludziom zrozumieć kontekst Pisma Świętego, zwłaszcza Starego Testamentu, ponieważ możemy powiedzieć pewne rzeczy o Nowym Testamencie, ale nie za dużo.

Zatem zaczynamy te zajęcia od omówienia tła Starego Testamentu. To fascynujące, gdy zaczynasz rzucać zniuansowane światła historii na tekst Starego Testamentu, jak zmienia to przesłanie, jak skupia uwagę na różnych rzeczach i jak sprawia, że treść lub znaczenie staje się wielokrotnie jaśniejsze o wiele bardziej ekscytujące. Naszym celem jest więc to zrobić.

Tak więc, przygotowując się do rozpoczęcia, pozwolę sobie poczynić kilka obserwacji. Termin tła jest nieco śliski. Kurs nie jest kursem z historii starożytnego Bliskiego Wschodu.

Jedyne, co zrobimy, to ogólny zarys starożytnej historii Bliskiego Wschodu, abyście mogli zobaczyć bieg historii, w którą wstawimy rozdziały Starego Testamentu. Izrael był małym krajem, oddalonym o sto mil z północy na południe, otoczonym przez bardzo potężnych sąsiadów. Tak więc, jak nie pojechałbyś do obu Ameryk, Ameryki Południowej, Środkowej czy Północnej i nie próbowałbyś napisać historii Ameryk z perspektywy Nikaragui czy Hondurasu, tak nie chciałbyś próbować zbliżyć się do historia tego okresu z perspektywy Izraela, ponieważ Izrael był tak małym graczem, z nielicznym wyjątkiem okresu Dawida i Salomona.

Musimy więc zrozumieć bieg historii starożytnego Bliskiego Wschodu, abyśmy mogli wstawić do niej różne segmenty historyczne składające się na Stary Testament. Nie jest to więc kurs historii starożytnego Bliskiego Wschodu. Na początku mojej pracy nauczycielskiej wykładałem w college'u, gdzie prowadziłem zajęcia zatytułowane Historia starożytnego Bliskiego Wschodu.

Zajmowaliśmy się tam historią starożytnego Bliskiego Wschodu, a nie tłami Starego Testamentu. Tła Starego Testamentu to kurs wyjątkowy. Jest to kojarzone ze mną w

mojej służbie już od 40 lat, ponieważ uczę go w sposób, który być może jest wyjątkowy ze względu na sposób, w jaki korzystam z tych materiałów.

Nie interesuje mnie pokazywanie każdego możliwego tła. Interesuje mnie pokazanie moim uczniom, jak ważne materiały dodatkowe mogą zmienić zrozumienie tekstu w naprawdę dramatyczny sposób. Nie jesteśmy w stanie pokazać wszystkich tła ze starożytnego świata, gdy zbliżamy się do tekstu biblijnego.

To po prostu niemożliwe. To, co zrobimy, to wybiórcze nawiązanie kontaktu z kluczowymi środowiskami, co, jak sądzę, naprawdę zmieni nasze rozumienie tekstu Starego Testamentu. Zatem jesteśmy obecnie w złotym wieku badań podstawowych.

Mam już 40 lat pracy w zawodzie nauczyciela, jestem gotowy, żeby to rozpocząć. A kiedy zaczynałem, mogę powiedzieć, że w całej tej dziedzinie nie było praktycznie niczego. Teraz mamy cały komentarz do Starego Testamentu w świetle tła opublikowanego przez Zondervan Press.

Obecnie mamy Biblię do studiowania, opublikowaną przez Zondervan Press, zatytułowaną „Biblia do studiowania tła”. Mamy także Tła Nowego Testamentu, opublikowane przez Zondervan i pod redakcją Craiga Keenera. Mamy wiele innych zestawów lub tomów komentarzy, które zwracają naszą uwagę na to, jak zmienia się nasze rozumienie tekstu biblijnego, gdy znamy nasze pochodzenie.

To złota era. Wygląda jednak na to, że naszym przeznaczeniem jest ten kłopotliwy los. Im więcej mamy informacji, tym więcej pojawia się pytań, z których najważniejszym jest odpowiedź na pytanie: co sprawia, że tło jest tłem? Na to pytanie po prostu nie ma odpowiedzi, z którą wszyscy by się zgodzili.

Pochodzenie jednej osoby jest mitem dla innej. Zatem nie znajdziemy wszystkich możliwych środowisk, ale zamierzamy po prostu selektywnie wybrać jak najwięcej ważnych rzeczy, ile tylko uda nam się przedstawić na zajęciach, aby rzucić światło na kwestię tła. Powiem na ten temat coś jeszcze.

Jestem na tyle stary, że pamiętam pewne powiedzenie, ale nie wiem, czy istniało ono na długo przed moim pojawieniem się. Brzmi to tak: ogon nie macha psem. Innymi słowy, pies jest stworzeniem, a nie ogonem.

Myślę, że to samo można powiedzieć o Biblii. Biblia, jeśli pozwolimy na tę metaforę, jest stworzeniem. To jest pies.

To zwierzę. Tła to ogon. Bardzo łatwo jest coś zniekształcić, a tła mogą zacząć żyć własnym życiem.

I szczerze mówiąc, zdarza się to częściej, niż bym chciał. Chcemy tego uniknąć. Łatwo jest uczynić tło tematem, a nie tekstem biblijnym.

Dlatego chcemy tego uniknąć, jeśli możemy, i zwrócić naszą uwagę na tła, które zamiast tego pomagają kolorować tekst. Trudno to zrobić, uwierz mi. Istnieje wiele nieporozumień w kwestii używania tła.

Jest to więc tylko jedna z kontrowersji, które nas dzisiaj nękają. Jak właściwie używasz tła? Co to jest tło? Dla niektórych ludzi pochodzenie jest jak biedność. Są wszędzie.

Chcemy więc uniknąć problemu, o którym pisał Samuel Sandmel w *Journal of Biblical Literature*, może 60 lat temu. Napisał artykuł o paralelomanii. Był okres, który sięgał lat dwudziestych XX wieku, kiedy naukowcy amerykańscy zaczęli szukać podobieństw między światem biblijnym a Biblią.

Poszukiwania zaczęły żyć własnym życiem do tego stopnia, że powstały tła, których tak naprawdę nie było. Porozmawiamy o tym później, gdy dotrzemy do materiałów Newsy. Zatem jednym z problemów jest to, że dosłownie nie ma naukowej rubryki, z którą ludzie mogliby się zgodzić, gdy zaczniemy mówić, że jest to tło.

Jest to więc bardzo spersonalizowana sprawa. Tak rozumiem, o czym są materiały starożytnego Bliskiego Wschodu, jeśli chodzi o kolorowanie tekstu. I mam nadzieję, że będziesz się cieszyć razem ze mną.

Jeśli nie zgadzasz się ze mną we wszystkim, nie ma problemu. Prawda jest taka, że w ciągu 40 lat nauczania zmieniałem zdanie tyle razy, że czuję się jak kameleon. Zatem, jeśli się ze mną nie zgadzasz, być może będzie to chwilowa sprawa, a później twój pogląd ulegnie zmianie.

Kiedy patrzymy na tekst biblijny, okazuje się, że cierpi on z powodu tego, co mój profesor, dr Best, nazwał problemem przeniesienia wertykalnego. Ten wykres, który, jak mam nadzieję, widzisz, jest wykresem składającym się z dwóch części składowych. Ten jest sygnowany trochę jak luneta, tubus.

I spróbujcie udawać, że patrzymy przez tę lunetę na strony Starego Testamentu, albo że to świat, w którym zostało dane Objawienie. To nie jest teleskop, na który patrzymy, ale tubus. Problem z widzeniem rurowym polega na tym, że widzisz tylko bardzo małą część.

Możesz zobaczyć, że kursor to podkreślił. Można zobaczyć tylko bardzo małą część starożytnego świata. Zatem na tym wykresie górna część tuby przedstawia to, co współcześni ludzie wiedzą o świecie Starego Testamentu.

I jak widać, rzutując to na znacznie szerszy krąg, nie wiemy zbyt wiele o świecie Starego Testamentu. I przez to cierpimy na to, co mój profesor, który chyba znalazł to gdzie indziej, nazwał problemem przeniesienia wertykalnego. Mówiąc potocznie, jest to wizja tunelowa.

To właśnie robimy ze Starym Testamentem. Myślę, że jest to szczególnie prawdziwe w przypadku tych z nas, którzy pochodzą z Zachodu. Ponieważ na Zachodzie wydaje się, że nową Jerozolimą jest Waszyngton. Wszystko należy rozumieć przez pryzmat Ameryki Północnej.

Cóż, staramy się podkreślić, że w stopniu, w jakim rzutujemy nasz świat na świat biblijny, tworzymy rurowy wygląd, który zniekształca obraz starożytnego świata. Więc to jest część problemu. Nowoczesny westernizm, który projektujemy na kartach Starego Testamentu.

I gdybym mógł powiedzieć coś, co, mam nadzieję, nie wzbudzi u nikogo nadmiernego zaniepokojenia, ponieważ dopiero zaczynamy. Częścią tego rurkowego problemu jest to, że skoro wszyscy znamy przesłanie Nowego Testamentu, dość łatwo jest je rzutować na niebieski świat, który widzimy na wykresie. Chciałbym więc zwrócić uwagę na to, że Nowy Testament należy najpierw rozumieć w jego świecie, więc przesłanie Starego Testamentu jest takie samo.

Musimy lepiej zrozumieć świat Starego Testamentu. To jest jak zakazująca podróż, w którą wyruszamy, ponieważ, przyjaciele, nigdy tam nie dotrzemy. Nigdy nie zrozumiemy, jeśli pozwolicie, świata Starego Testamentu.

Jest za duże. Ciągłe się zmienia, gdy znajdujemy nowy materiał. Zatem to, co myślałem, że wiedziałem 40 lat temu, znacznie się zmieniło przez to, czego nauczyłem się przez te ostatnie 40 lat, podobnie jak wszyscy inni.

To stale zmieniająca się dziedzina poznawcza. Nigdy tam nie dojdziemy, ale chłopcze, bardzo by mi było miło, gdybym mógł zarazić Cię entuzjazmem, którym zaraził mnie mój profesor. Nawet jeśli nigdy tam nie dotrzemy, mam nadzieję, że będziecie się świetnie bawić podczas naszej wspólnej podróży.

Ciągłe się uczysz i zawsze jest nowy materiał. Jest to zatem jeden z największych problemów, przed którymi stoimy, gdy patrzymy na Stary Testament. Mógłbym o tym opowiadać dosłownie godzinami.

Lepiej zmuszę się ruszyć dalej. Kiedy Bóg wypowiadał słowa Starego Testamentu, a właściwie Nowego Testamentu, natchnął ludzi do pisania. To jedna z kolejnych tez, nad którą musimy się zastanowić.

Pierwsza z tez brzmiała: musimy zrozumieć świat Starego Testamentu. Druga teza jest taka, że musimy zrozumieć, że Bóg posłużył się prawdziwymi ludźmi w prawdziwym świecie, posiadającymi prawdziwą wiedzę, aby napisać te książki, które są natchnione przez Boga. Nazywam to inspirującym dziełem Boga.

Jak widać, linia objawienia pochodzi od Boga, który oczywiście w jakiś istotny sposób jest autorem każdego słowa. A jednak w cudowny sposób posłużył się zwykłymi ludźmi w nadprzyrodzony sposób, dzięki czemu zwykli grzesznicy mogli pisać słowa, które były bosko nieomyłne. Zatem ta linia objawienia przechodzi przez prawdziwych ludzi, istoty ludzkie, mężczyzn, być może niektóre kobiety, nie jesteśmy tego pewni.

Oznacza to jednak sugestię, że każdy autor Biblii jest osobą reprezentowaną przez kulturę epoki, w której żył, oraz jej wykształcenie. Zilustrujmy to znanym nam przykładem. Istnieje wiele kontrowersji co do tego, kto napisał List do Hebrajczyków.

Nie ma tak wielu kontrowersji co do tego, kto napisał listy Janowe. Ktokolwiek napisał List do Hebrajczyków, miał lepsze wykształcenie niż ten, kto napisał Jana. Cóż, chyba wiemy, kto napisał listy Jana. Rzecz w tym, że greka w Liście do Hebrajczyków jest wspaniałą, bardzo wykształconą greką, podczas gdy listy Jana czyta się bardzo prosto.

Dlatego ważne jest, abyśmy zdali sobie sprawę, że tak samo jak potrzebujemy poznać świat Starego Testamentu w stopniu, w jakim możemy go odzyskać, musimy poznać kulturę, założenia, wykształcenie, wiedzę, wiedzę religijną, historię świata tego starożytnego autora. W stopniu, w jakim możemy odtworzyć starożytnego autora, możemy również pomóc w pokolorowaniu czerni i bieli tekstu biblijnego, który nie jest zakorzeniony w świecie starożytnym. Efektem końcowym, mam nadzieję, że się zgodzisz, jest natchniona książka.

Ale natchniona książka jest inspirującym dziełem, które zaczyna się w prawdziwym świecie. Prawdziwy świat, świat starożytnego Bliskiego Wschodu, prawdziwi ludzie, prawdziwi ludzie, którzy napisali księgi biblijne, to wszystko oznacza, że musimy poznać przeszłość. A teraz wybaczyć, że popijam kawę Twoim kosztem; jest ósma rano, więc tutaj dokończę tę filiżankę kawy; być może pomoże mi to jaśniej myśleć.

Zatem tutaj zaczynamy od przemyśleń na temat tego, na co wskazuje tytuł naszego kursu. Moja metodologia byłaby w dużej mierze odrzucona przez niektórych, ponieważ jestem tutaj, aby pokazać, jak świat Starego Testamentu może ubarwić przesłanie Starego Testamentu. Nie będziemy patrzeć na ten świat w jakiś całkowicie spójny sposób i w pewnym stopniu zdajemy sobie z tego sprawę. Zaproponuję ci, co moim zdaniem jest pochodzeniem, a następnie będziesz mógł przeprowadzić własne badania, aby ustalić, czy to pochodzenie jest uzasadnione, czy nie.

Jednym ze sposobów, w jaki możemy zacząć, jest przypomnienie sobie, że to, co robimy, to kurs, który jest przede wszystkim kursem historii, a ja po prostu zgadnę. Powiem, że połowa materiału ma charakter historyczny, połowa ma charakter teologiczny. Ale w chwili, gdy w dzisiejszym świecie, który niesie ze sobą tak duży bagaż bagażu, użyje się słowa „historia”, połowa moich słuchaczy po prostu wzdrygnie się, gdy użyję słowa „historia”.

Wiem, że to prawda, ponieważ połowa moich uczniów wzdryga się, gdy używam słowa „historia”. Natknąłem się na ten cytat autora Sebastiana Hafnera w *The Meaning of Hitler*. Pisał to o Hitlerze i jego epoce.

Historia – i to jest drugi błąd w tego typu dyktatorskich wypowiedziach – nie składa się wyłącznie z walki. Zarówno narody, jak i klasy żyły ze sobą w pokoju znacznie dłużej niż w czasie wojny, a środki, za pomocą których osiągają ten pokój, są co najmniej tak interesujące i godne badań historycznych, jak czynniki, które od czasu do czasu prowadzą do ich w wojenne starcia. Cóż, komentarz Hafnera przypomina nam, że tak jak nie można studiować II wojny światowej bez jej tła, innymi słowy, jak Adolf Hitler stał się osobą, którą był? Wciąż nie możemy zrozumieć, dlaczego tak bardzo nienawidził narodu żydowskiego. Przeczytałem już trzy biografie Józefa Stalina.

Są niezwykle pouczające w wyjaśnianiu, dlaczego Stalin zamordował dziesiątki milionów ludzi. Należy podejść do historii w sposób szerszy niż tylko rozmowa o ważnych bitwach lub, co gorsza, na poziomie szkoły średniej, gdzie historii często można uczyć wyłącznie z perspektywy dat i dat, które należy zapamiętać, i imion, a wszystko to po prostu miesza się ze sobą. Zatem w klimacie antyhistorycznym, który, obawiam się, jest obecnym nasieniem egzystencjalizmu, wydaje mi się, że żyjemy w kulturze zajętej własnym pępkiem.

Zakładamy, że to, co Bóg zrobił w przeszłości, jest tak samo ważne, jak to, co Bóg robi obecnie. Tak więc przeszłość jest w rzeczywistości badaniem tego, co Bóg robi w teraźniejszości. Jaką zatem wartość ma studiowanie historii w klimacie antyhistorycznym? Tak się składa, że lubię czytać historię, więc każda historia jest dla mnie interesująca.

Kiedy jednak czytamy Biblię, historia nie jest jedynie zapisem bitew i wydarzeń. To zapis boskiej interwencji w ludzką narrację. Uważam to za święte, ponieważ Bóg nie tylko interweniował w ludzką narrację, ale poprowadził ją do określonego celu.

Wierzę, że Bóg interweniuje również dzisiaj w ludzkiej narracji, a ty i ja, jeśli jesteśmy narodzonymi na nowo chrześcijanami, jesteśmy częścią ruchu ludzkich wydarzeń w kierunku kulminacji, którą Bóg wyznaczył dla ludzi. Jaką zatem wartością jest historia? Cóż, taka jest wartość naszego miejsca w wielkiej narracji. Mocno wierzę,

jeśli mi pozwolicie, gorąco wierzę, że historia Starego Testamentu jest naszą historią, tak jak nasza historia jest historią Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Tak jak historia Wirginii jest teraz moją historią jako mieszkańca Wirginii, tak też wszystko to ma charakter osobisty, a historia jest i powinna być głęboko osobista. Musi ono jednak być zakotwiczone w rzeczywistości, w której Bóg interweniuje i jest Jego pragnieniem działania w ludzkiej narracji. Zatem naszym kursem jest przede wszystkim historia, ale są też inne ważne czynniki i dziś rano będę mówił o czynniku geograficznym.

Jest taka gra, która była kiedyś popularna. Nie sędzę, że gra się w to już tak często, ale nazywało się Trivial Pursuit. Czy słyszałeś o tej grze, Trivial Pursuit? Bardzo podoba mi się ta gra, bo podoba mi się to, co niektórzy uważają za ciekawostki.

Doszedłem do wniosku, jeśli pozwolicie mi nieco żartobliwie, że Trivial Pursuit, w który gra się ze współczesnym pokoleniem, to gra, która nigdy się nie skończy, ponieważ nikt nigdy nie dostanie pytań z geografii. Wydaje się, że jesteśmy kulturą całkowicie niezainteresowaną geografą, kulturą i ekonomią, a jednak cytuję Hafnera, o którym wspominałem powyżej, prowadzi nas do nieuniknionej konieczności wiedzy o tym, jak geografia odgrywa niezwykle ważną rolę w sposobie przedstawiania historii biblijnej. Jeśli nie znamy geografii świata biblijnego, ograniczy to naszą zdolność zrozumienia Biblii.

Równie ważne jest, aby podczas wspólnych zajęć dowiedzieć się jak najwięcej o tej kulturze. Wiesz, kiedy współczesny czytelnik zaczyna czytać Prawo Mojżesza, może łatwo się naprawdę zaniepokoić, ponieważ istnieje na przykład wiele praw dotyczących niewolnictwa. Istnieje cała gama praw dotyczących seksualności, które wydają się dziwaczne.

I tak wyciągamy wnioski, myślę, że przedwcześnie, czy lubimy te prawa, czy nie. Ale, przyjaciele, musicie zrozumieć kulturę świata, w którym Bóg dał swoje objawienie, aby wiedzieć, jak spójnie myśleć, kierując się tymi prawami. Musimy znać geografę, musimy znać kulturę, musimy znać religię.

Nie tylko religia biblijna, ale także religia jej sąsiadów. Widzisz, problem polega na tym, że gdy czytasz proroków, zakładają oni, że wiesz o konkurencyjnych tradycjach religijnych. Zakładają, że znasz teologię Baala.

Zakładają, że rozumiesz kananejską myśl religijną. Atakując te konkurencyjne systemy, zakładają, że o tym wiemy. Cóż, już potrafimy o tym spójnie rozmawiać, jednak wciąż żyjemy w świecie, w którym wiedzy na temat wierzeń religijnych sąsiadów Izraelitów jest zdecydowanie za mało.

Jest też oczywiście jeden z moich ulubionych , ale jest to obszar, w którym, jak sądzę, mam najmnijszą wiedzę, a jest nim ekonomia. Ekonomia odgrywa ogromną rolę w zapisach biblijnych, ale wiemy o niej bardzo, bardzo mało. Tak jak musimy wiedzieć tego rodzaju rzeczy, aby zrozumieć świat, w którym żyjemy, tak też musimy je zrozumieć, aby zrozumieć przesłanie Biblii.

Wspomniałem Państwu o ważnym tomie ; właściwie jest to wielotomowy zbiór autorstwa Jacka Sassena, znakomitego żydowskiego uczonego. To Cywilizacje Starożytnego Bliskiego Wschodu. Jest to prawdopodobnie największe skupienie materiałów na temat starożytnych badań eurazjatyckich, jakie znam.

Został ponownie opublikowany przez Hendrickson Press. Dla tych z Was, którzy zdecydują, że jesteście tacy jak ja, interesuje Was ten temat i chcecie zacząć dodawać nowe rzeczy do swojej biblioteki, dodanie tej rzeczy będzie ważne. To wspaniała książka i wspaniałe repozytorium, które szczegółowo wyjaśnia wiele z tych obszarów tematycznych i wiele innych.

Pewnymi wstępnymi zastrzeżeniami, z którymi mieliśmy do czynienia, patrząc na wykresy, był już problem przeniesienia pionowego. Mogę wam powiedzieć, przyjaciele, że problem przeniesienia wertykalnego jest tak wszechobecny, że pomyślicie, że przesadzam, ale mówię wam prawdę. Problem przeniesienia wertykalnego jest tak wszechobecny, że do dziś niemal za każdym razem, gdy otwieram Biblię, popadam w rutynę.

Zatrzymuję się. Zanim przeczytam słowo, zatrzymuję się, a potem robię pauzę i mówię mojemu Panu, wiesz, prawdopodobnie nie rozumiem poprawnie tego fragmentu. Cóż, to upokarzająca podróż mająca na celu uniknięcie problemu przeniesienia, ponieważ jeśli myślę, że wiem, prawdopodobnie nadaję tekstowi znaczenie, które może tam być lub nie.

Zatem przeniesienie wertykalne jest ogromnym problemem i pojawia się po części dlatego, że czytamy Biblię tak, jakby Bóg napisał ją osobiście do nas. Musimy dowiedzieć się, jakie znaczenie miało to dla ludzi, dla których to napisał. To pozwoli nam właściwie zrozumieć, co to dla nas dzisiaj oznacza.

To wszystko to tylko materiał wprowadzający do tego, co, mam nadzieję, sprawi ci przyjemność i będzie najbardziej fascynującym doświadczeniem, jakiego kiedykolwiek doświadczyłeś. To jest oczywiście Stary Testament, więc możesz być zaskoczony, gdy zadaję pytanie, od czego zacząć? Moglibyśmy pomyśleć, że zaczęlibyśmy od Księgi Rodzaju 1, ale w rzeczywistości, jeśli patrzymy na tło, staramy się podejść do tego z perspektywy dowodów, a cały świat Księgi Rodzaju od 1 do 11 to świat, który zginał. To świat, którego nie można sztucznie odtworzyć.

Tak więc, choć możemy studiować Księgę Rodzaju 1 i 2 jako tekst teologiczny, nie da się go studiować jako tekstu historycznego. Dobra, zatrzymam się w tym miejscu, zanim wpadnę w kłopoty z publicznością. Mam teologiczne przekonanie, że Księga Rodzaju 1 i 2 są materiałem historycznym.

Obecnie istnieje wiele kontrowersji co do tego, jak rozumieć Księgę Rodzaju 1 i 2. Myślę, że opisuje ona, jak Bóg stworzył niebo i ziemię, ale nie jest to historia w tym sensie, że nie mogę jej odtworzyć historycznie. Nie wiemy dokładnie, ile lat temu miała miejsce Księga Rodzaju 1 i nie wiemy nic o tym świecie w tym sensie, że wiemy, że gdyby powódź w Księdze Rodzaju była globalna, jak sądzę, wówczas świat ten uległby zniszczeniu. Zatem tak naprawdę nie zaczniemy od Księgi Rodzaju 1 i 2, ale to doprowadziłoby nas do zadania pytania, co ze światem bezpośrednio po potopie? Bo przecież gdybyśmy zaczęli od potopu, musielibyśmy zacząć od założenia, że wszystko na świecie zostało zniszczone.

Nawet topografia Ziemi uległaby zmianie. Na przykład wiemy z Księgi Rodzaju 1 do 2, że tekst mówi nam, że w ogrodzie Eden były cztery rzeki i znamy dwie, Tygrys i Eufrat, ale pozostałych dwóch nie znamy. Być może powódź zmieniła topografię i tych rzek już nie ma.

Jeśli więc nie zaczynamy od potopu, zadalibyśmy sobie pytanie, co ze światem bezpośrednio po potopie? Cóż, powtórzę raz jeszcze, istnieją ogromne kontrowersje dotyczące sztucznego datowania rzeczy, a ja nie jestem naukowcem. Zanim w szkole średniej zostałam chrześcijanką, chciałam zostać nauczycielką biologii. Kiedy zostałam chrześcijaninem i ukończyłam wystarczającą liczbę kursów biologii, że kiedy zostałam chrześcijaninem, zaledwie trzy miesiące przed ukończeniem studiów, poszedłem do szkoły biblijnej i możesz sobie wyobrazić mój szok, kiedy wziąłem udział w zajęciach z biologii i dosłownie Znał więcej biologii niż mój nauczyciel.

Cóż, oczywiście po ukończeniu szkoły średniej nie nauczyłem się zbyt wiele biologii, więc bardzo mało znam się na naukach ścisłych, więc odpowiedź na pytanie o daty jest w dużej mierze kwestią naukową i na to nie potrafię odpowiedzieć. Mogę jednak powiedzieć, że ustalenie daty potopu jest prawie niemożliwe tylko dlatego, że przez nieokreśloną liczbę lat kultury, które nastąpiły po powodzi, były całkowicie rolnicze. Nie było miast.

Gdyby nie było miast, brakowało wielu rzeczy, na których polegamy, odtwarzając historię. Jeśli coś tam pisano, nic o tym nie wiemy. Problem w tym, że w ciągu stuleci, które nastąpiły po potopie, nie jesteśmy w stanie wydobyć tego rodzaju artefaktycznych dowodów, które pozwoliłyby nam pisać historię.

Aby historia mogła zostać napisana w sposób, który pomoże objaśnić Biblię, potrzebujemy literatury. Literatura jest kluczem otwierającym historię. Jeśli

wszystko, co mamy, to artefakty, to jesteśmy nieco ograniczeni w tym, co możemy uzyskać.

Dlatego w moim komentarzu wspomniałem, że nie możemy przywrócić historycznych realiów potopu. Możemy po prostu wierzyć w biblijne przesłanie, że to miało miejsce. Był okres, kiedy Sir Leonard Woolley sądził, że znalazł dowody biblijnego potopu w Ur, a Ur jest wielkim miastem w południowej Mezopotamii.

I nastąpiła wielka powódź, która nawiedziła Ur, i gdy przekopywał pozostałości Ur, które były głębokie na trzy metry, znalazł osady aluwialne. Datował tę powódź na około 3500 lat p.n.e., a następnie utożsamiał ją z relacją powodzi z Księgi Rodzaju. Innymi słowy, odkrył coś, co uznał za lokalną powódź.

Cóż, teraz wiemy, że znalazł dowody na wielką powódź, ale nie znalazł dowodów na biblijny potop. Uważam, że ta powódź miała podłoże geologiczne. Mając to na uwadze, dochodzę do wniosku, że choć studiowanie biblijnego tekstu na temat potopu jest ważnym ćwiczeniem, to jeśli chcemy umieścić go na historycznej osi czasu, brakuje nam informacji, które by nam to umożliwiły.

Jeśli więc nie zaczniemy od powodzi, zadaję pytanie, a co z innymi cechami, takimi jak dowody artefaktowe, stratygrafia i datowanie radiowęglowe? Jeszcze raz proszę o wyjaśnienie, że nie jestem naukowcem. Nie jestem w stanie oddziaływać na zjawiska radiowęglu-14. Ale nawet gdyby radiowęgiel-14 cieszył się całkowitą jednomyślnością naukowców co do jego zrozumienia, nie pozwoliłoby nam to na stworzenie historii, która mogłaby ubarwić tekst, na który patrzymy.

Naszym celem jest świat tekstu, który wyjaśnia tekst, a tego w dużej mierze brakowałoby. Tak więc, wkraczając w te wczesne etapy tła, patrzymy na świat, który znamy ponad wszelką wątpliwość, a jest to obraz dostarczony przez Księgę Rodzaju, że po potopie, kiedy Noe i jego rodzina wydostała się z arki, zrobiła to, co robią ludzie na całym świecie. Uprawiali ziemię.

Mieli gospodarstwo do jedzenia. Wiemy też, że rozmnożenie się populacji ludzkiej do tego stopnia, że zaczęła się urbanizacja, zajęłoby stulecia. Z materiału wiemy, że wcześniej istniały wielkie ośrodki miejskie.

Wiemy, że były tam małe wioski. Jednak wiedza o tym, jak długi był okres istnienia małej wioski, jest przedmiotem pewnej debaty. Tak więc daty wahają się od 10 000 lat p.n.e. wzwyż.

Można więc powiedzieć, że w okresie przedpiśmiennym istniały osady miejskie. A więc środki przedpiśmienne, zanim wynaleziono pismo. Wiemy z grubsza, że chcemy podać bardzo przybliżoną datę, że najwcześniejsze formy pisma rozpoczęły się około 3000 p.n.e., może 3200 p.n.e.

A potem opracowanie technologii umożliwiającej pisanie zajęło stulecia. Nie oznacza to, że Noe nie potrafił pisać. Po prostu nie wiemy, co Noah mógł zrobić.

Scenariusz jest więc taki, że po roku 9000 p.n.e. klimat w Mezopotamii zaczął się zmieniać. Doprowadziło to do wczesnego rozwoju wiosek na całym Żyznym Półksiężycu. Teraz muszę dać wam obrazek przedstawiający słowo Żyzny Półksiężyc, ponieważ zakładamy, że znacie to słowo.

Pokażę ci więc, jak wygląda Żyzny Półksiężyc. Obszar, któremu się przyglądamy, to mapa tego, co różnie nazywa się Bliskim Wschodem lub Starożytnym Bliskim Wschodem. To jest to samo, w zależności od tego, z jakiego okresu to oceniamy, Bliskiego czy Bliskiego Wschodu.

Ale jak widać, istnieje, jeśli oko zdoła rozpoznać kolor, zielony półksiężyc, który biegnie wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, kieruje się na północ, a następnie skręca na południe. A jeśli zauważycie, możecie zobaczyć, że pośrodku mamy sekcję brązową. Dla nas oznacza to pokazanie tego, co ludzie nazywają Żyznym Półksiężycem.

Jest zielona, bo żyzna. Oznacza to, że jest wystarczająco dużo wody, aby umożliwić im uprawę roślin. Ale w środku półksiężyca, czyli Żyznego Półksiężyca, jak wyraźnie widać, jest brązowo, co mówi, że jest sucho i naprawdę mogą tam żyć tylko rzadkie formy życia, ponieważ jest tak niegościnne.

Zatem ten zielony obszar, Żyzny Półksiężyc, obejmuje współczesny obszar, jeśli mogę po prostu oprowadzić cię na północ w ten sposób, to jest Synaj. Jeśli widzisz mój kursor, ten mały obszar tutaj to Izrael. Na północ od Izraela znajduje się to, co nazywamy Libanem. Na północ od Libanu leży Syria.

Dziś jedną z najsmutniejszych ludzkich historii na ziemi jest historia Syrii. Następnie udamy się na wschód od Syrii i dotrzemy do współczesnego Iraku. Irak rozciąga się aż do Zatoki Perskiej.

Zatem lista narodów, którą właśnie podałem, to Żyzny Półksiężyc. Na obszarze pomiędzy nimi, na Pustyni Arabskiej, jest bardzo mało życia ludzkiego. Zatem ten obszar nazywamy Żyznym Półksiężycem.

A wiemy, że klimat zaczął się zmieniać, co doprowadziło do rozwoju wsi w tym regionie. Powtórzę raz jeszcze, że nie jestem specjalistą od tego bardzo wczesnego materiału, ale mogę powiedzieć, że naszym zdaniem nastąpiło powolne wysychanie klimatu. A z badań materiałów wiemy, że w całym tym rejonie poruszał się z prędkością lodowca, bardzo powoli, nastąpiło wysychanie całego tego rejonu.

Cały region Afryki Północnej, Bliski Wschód, od 30 lat powoli wysycha. Tysiące lat. Wiemy o tym, ponieważ na środku Sahary znajdujemy przykłady sytuacji, w których krokodyle wciąż żyją w wodopojach.

Na Saharze ludzie i archeolodzy znajdują szczątki hipopotamów i innych zwierząt, które miały pod dostatkiem wody, aby móc żyć. Nastąpiło więc ogólne wysychanie i myślę, że to właśnie doprowadziło do tego. Wróćmy do naszego wykresu. Myślę, że to właśnie doprowadziło do rozwoju wiosek, ponieważ ludzie organizowali się w pobliżu dwóch rzek. Nie wiem, jak dobrze widzicie ten wykres, ale mogę wam powiedzieć, że na tej mapie po zachodniej stronie znajduje się rzeka zwana Eufratem, a po wschodniej stronie rzeka zwana Tygrysem.

Wiemy, że kiedy te wioski zaczęły się rozwijać, w naturalny sposób rozwinęły się w pobliżu rzek, ponieważ miały wodę. To jest więc zmiana, która niesie ze sobą rozwój wsi, a wsie oczywiście prowadzą ostatecznie do urbanizacji. Zatem ten okres wiejski trwał tysiące lat, co oczywiście ma sens.

Opracowanie technologii umożliwiającej rozwój prawdziwych ośrodków miejskich zajęło tysiąclecia. Zatem ten okres wiejski przypada na długo przed wszystkim, co poprzedza 12 rozdział Księgi Rodzaju. Kiedy Abraham pojawia się na końcu 11 rozdziału 11 Księgi Rodzaju i na początku 12 rozdziału, wiemy, że to już prawie wszystko, jeśli wczesny przepis na ustalenie dla niego daty jest prawidłowy, to było około 2100 roku p.n.e.

Cóż, jak wyraźnie widać, jeśli daty przypisane tym wioskom przez radiowęgiel 14 są prawidłowe, zaczynają się one około 9000 lat p.n.e. i trwają do około 5000, 4000 lat p.n.e., kiedy zaczynają się rozwijać miasta. Do najwcześniejszych z nich należy Jarmu u podnóża Zagros. Zatem radiowęglowe datowanie datuje już na rok 6750.

Wszystko to jest już na długo przed tym, na czym chcemy skupić naszą uwagę podczas zajęć. Jeśli więc mogę, zwrócę Twoją uwagę na jeden mały, mylący punkt. Gdybyśmy mieli udać się do kraju Izraela, mamy miasto w Dolinie Jordanu, lub jak to się powszechnie nazywa Szczelina Jordanu, zwane Jerycho.

Radiocarbon 14 datuje to miasto na 7000. Wyglądało na to, że miało ono pierwszą ścianę, która miała około 12 stóp wysokości i 5 stóp grubości. Posiadała również okrągłą wieżę obronną o wysokości około 27 stóp.

Zatem, jak widać, jeśli radiowęgiel 14 jest prawidłowy, prowadzi nas to do uznania, że najwcześniejsze wioski powstały w Mezopotamii mniej więcej w tym samym czasie, gdy powstało Jerycho w tak zwanym Izraelu. Innymi słowy, około 7000 i 6000 lat p.n.e. istotom ludzkim udało się jednocześnie rozprzestrzenić na obszarze, który nazwalibyśmy Żyznym Półksiężycem. Zauważycie jednak, że przynajmniej te wczesne miasta były miastami położonymi wzdłuż rzek.

Jerycho leży nad rzeką. Był to więc ważny czynnik rozwoju tych miast. W związku z tym myślę, że chciałbym wyjść poza moje notatki i poprosić Państwa, abyście wraz ze mną zwrócili uwagę na topografię Bliskiego Wschodu.

Patrzemy na to, co jest w notatkach z zajęć, do których wszyscy macie dostęp. Zamierzamy przejść od góry do dołu i jak wyraźnie widać, ten obszar na górze będzie tym, co nazwalibyśmy Zachodem. A to Morze Śródziemne.

Czy potraficie dostrzec, gdzie znajduje się Morze Śródziemne? Z zachodu na wschód będziemy jechać po poziomym terenie. Mamy więc równinę przybrzeżną, która ma różne nazwy. Ta przybrzeżna równina ma szerokość od kilku mil do 20 mil szerokości.

A potem dochodzimy do centralnego pasma górskiego, które ciągnie się przez całą drogę; jeśli możecie podążać za kursorem i pójdziemy na północ, czy możecie wszyscy podążać za tym pasmem górskim, który rozciąga się wzdłuż wybrzeża Syrii, Palestyny aż do współczesnej Turcji? W porządku. W każdym razie w Izraelu nazywa się to Górami Centralnymi. Jak widać, to pasmo górskie biegnie aż na północ.

Jeśli podążysz za moim kursorem, wracając na południe, zobaczysz, że bezpośrednio na wschód od pasma górskiego znajduje się dolina. Dolina ta jest żyzna i ma różne nazwy w zależności od kraju, w którym się znajdujemy. Dolina ta w zapisach biblijnych nazywana jest Szczeliną Jordanu.

Spróbuj więc pomyśleć o tym trochę jak o Kalifornii. Wiesz, w Kalifornii jest równina przybrzeżna. Kiedy idziesz z zachodu na wschód, masz przybrzeżną równinę.

Czasami jest bardzo wąsko. Czasami nawet go tam nie ma, jak w regionie Big Sur. Ale kiedy jedziesz na wschód, natrafiasz na pasmo górskie.

Ale kiedy dotrzesz na przykład na wschód od pasma górskiego, zobaczysz dolinę, dolinę San Joaquin. Im dalej na wschód, tym bardziej sucho. Ta topografia jest bardzo podobna do izraelskiej.

Na przykład ten obszar ryftu jest bardzo żyzny i nawadniany przez rzekę Jordan. Dlatego dzisiaj spędzimy trochę czasu pracując nad koncepcją geografii całej mapy. Kiedy jednak pójdziemy dalej na wschód, dotrzemy do kolejnego pasma górskiego.

A te nazywane są w Izraelu Górami Transjordańskimi. Są to góry Jordanii i Syrii. Zatem Góry Transjordańskie biegną z północy na południe, równoległe do centralnego pasma górskiego tutaj.

Jak widać, mamy tutaj duży płaskowyż zdecydowanie nieurodzajnej ziemi. Jeśli pozwolisz, kliknę ponownie na dokument programu Word, aby pokazać, że jest to

Wielka Pustynia Arabska. Pustynia Arabska jest w dużej mierze efektem dwóch zjawisk.

W całym regionie, im dalej na południe, tym bardziej sucho, gdziekolwiek się znajdziesz, czy to Afryka Północna, czy to Izrael, czy Irak. Im dalej na południe, tym bardziej sucho. To jeden z dwóch czynników wpływających na suchość, po prostu ze względu na sposób, w jaki wieją wiatry.

Ale drugim powodem jest to, że to pasmo górskie to zarówno centralne wzgórze, jak i Góry Transjordańskie; ponieważ wiatry zawsze przeważają z zachodu na wschód, wówczas wilgoć zawarta w tych wiatrach, kiedy uderza w te góry, te góry odejmuje wilgoć. I po części dlatego mamy tę Wielką Pustynię Arabską: ponieważ cała wilgoć zawarta w wietrze jest pochłaniana przez góry. Zatem Wielka Pustynia Arabska, jak widać, jest pustynią, ponieważ również znajduje się na wzniesieniu i jest tu bardzo mało opadów.

Jestem pewien, że zdarzają się okresy, kiedy w ciągu roku nie pada w ogóle deszcz. Ale potem dochodzimy na wschód od regionu Wielkiej Pustyni i dochodzimy do wschodniej części Żyznego Półksiężycy, który, jak wyraźnie widać, jest wyjątkowym terenem uprawnym. Porozmawiamy o tym również później.

A to jest żyzne, nie dlatego, że pada tak dużo opadów. Jest żyzny, ponieważ duża część tego regionu w najwcześniejszej starożytności została utworzona przez osady powodziowe. Wiemy o tym szczególnie tutaj, na południu.

Jest to zatem żyzna gleba, która została sprowadzona i osadzona, podobnie jak w delcie Luizjany. Te same zjawiska. Jest więc żyzny, ponieważ występują tam niewielkie opady deszczu, ale także dlatego, że z tego pasma górskiego na wschód wypływa wiele rzek.

Są one znacznie wyższe niż góry po zachodniej stronie Żyznego Półksiężycy. Góry na wschodzie, gdzie znajduje się mój kursor, nazywane są Górami Zagros. Niektórzy z Was mogą rozpoznać termin Zagros w słowie ziggurat.

Ziggurat to wysoki budynek, nazywany tak dlatego, że jest wysoki. Zagros oznacza wysoki lub wysoki, dlatego te góry nazywane są Zagros, ponieważ mają wysokość od 9 000 do 3000 stóp. Cóż, widzisz, kiedy masz tak wysokie góry, wówczas pobierają one całą wilgoć znajdującą się wyżej w atmosferze, a następnie ta wilgoć jest pobierana, a następnie spływa do wielkiej równiny zalewowej Mezopotamii i w związku z tym tworzy wiele obszarów, które można uprawiać, ponieważ woda przepływa przez nie w postaci tych rzek.

Jest to więc topografia, o której będziemy mówić w dwóch różnych sekcjach. Zaczniemy od omówienia topografii Mezopotamii. Opiszę ci co to za topografia.

Opiszę wam, jak ta topografia tworzy historię. Porozmawiam z wami o znaczeniu tej topografii dla produkcji żywności, a potem zrobimy to samo z topografią Izraela, ponieważ musimy również poprawnie zrozumieć tę topografię. Zatem gdybym mógł zatrzymać kursor tutaj na mapie, po prostu szybko przejdę z zachodu na wschód, aby szybko pokazać wam strefy, zanim zaczniemy mówić o jednej konkretnej strefie.

Pierwszym z nich jest oczywiście Morze Śródziemne, które oczywiście ma kluczowe znaczenie dla wytwarzania wilgoci. Tak więc pierwszą strefą lądową, do której dochodzimy, jest równina przybrzeżna. Następną strefą, do której dotrzemy, jest pasmo górskie, które biegnie na północ i południe, od Akaby aż do Turcji.

Jak widać, trzecia strefa to ta dolina. Powinienem opowiedzieć ci o tej dolinie, Szczelinie Jordanu. Nie jest widoczna na tej konkretnej mapie, ale ta dolina biegnie aż do środkowej Turcji.

Biegnie aż do środkowej Turcji. Biegnie w ten sposób na południe. Uchodzi do Akaby i Morza Czerwonego, a następnie od Morza Czerwonego spływa pod ziemię, czyli na dno oceanu.

Biegnie aż do Afryki Środkowej. Dolina, o której mówimy, jest największą szczeliną na powierzchni Ziemi. To jeden z powodów, dla których w Biblii tak często czytamy o trzęsieniach ziemi, ponieważ płyty tektoniczne przesuwają się i powodują te trzęsienia ziemi.

I tak ta dolina, która jest stosunkowo mała na mapie, jest częścią największej szczeliny na powierzchni Ziemi. Powinienem powiedzieć, że nie na Ziemi, bo oczywiście jest pod wodą. Więc to jest rozłam.

Następnie mamy zestaw pasm górskich, które znajdują się na wschód od tego. Następnie mamy Wielką Pustynię Arabską, która oczywiście ma bardzo małą wartość ludzką. A potem mamy żyzne równiny zalewowe Mezopotamii.

A potem mamy pasmo górskie Wielkiego Zagros, które oddziela Irak od Iranu. Wielki Płaskowyż Irański znajduje się na wschód od gór Zagros. Zatem na tej mapie zobrazowaliśmy topografię historii biblijnej w Starym Testamencie.

No cóż, w większości, bo kiedy dotrzemy do końca Starego Testamentu, w grę wchodzi Grecy. Jak widać na tej mapie, Grecji tam nie ma. Mam więc inne mapy, które mogę wam w związku z tym pokazać, ponieważ pod koniec Starego Testamentu mapa zmienia się i obejmuje ten region tutaj, zachodnią Turcję i obszar, który dzisiaj nazywamy Grecją.

To wpisuje się w historię Starego Testamentu. To jest topografia, której chcielibyśmy dzisiaj przyjrzeć się i tego właśnie ma nas nauczyć ta pozioma mapa.

OK, więc myślę, że zrobimy tutaj przerwę, a potem za kilka minut, kiedy tu jesteście, wrócimy i zaczniemy od analizy topografii, produkcji żywności i tak dalej jak w Mezopotamii. Myślę, że uznasz to wszystko za bardzo interesujące. Rzadko słyszymy kazania na temat czegoś takiego, ponieważ tak naprawdę nie mamy do czynienia z tekstem tak bardzo, jak z geografią.

Ale myślę, że wiele się nauczysz, jeśli będziesz cierpliwy. Dobra. Dziękuję za uwagę.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na temat tła Starego Testamentu. To jest sesja 1, Wprowadzenie i geografia wczesnej Mezopotamii.